

Kra zakorkowała rzekę

Data publikacji: 21.02.2010 13:45

□

W Czeskim Cieszynie w gotowości pozostają członkowie sztabu kryzysowego. Ze względu na panującą odwilż, kra zatkała koryto rzeki Ropiczanka (dopływ Olzy). Na miejsce musiano sprowadzić specjalistyczny sprzęt, dzięki któremu udało się zażegnać niebezpieczeństwo powodzi.

Od soboty 20 lutego 2010 roku w gotowości pozostają członkowie sztabu kryzysowego w Czeskim Cieszynie, gdzie pierwsze problemy z następującą właśnie odwilżą przyniósł strumień Ropiczanka. Popękane lodowe kry spiętrzyły się i zatkały koryto rzeki. – **Niebezpieczeństwo zgłosiła nam okoliczna ludność. Na naszym terenie odpowiednich urządzeń nie mają ani strażacy, ani też prywatne firmy. Na miejsce udało się jednak szybko ściągnąć specjalne auto z wysięgnikiem, który dzięki długiemu ramieniu był w stanie porozbijać lód na mniejsze kawałki** – mówi burmistrz Vít Slováček, który był na miejscu akcji. W pogotowiu czekali także lokalni strażacy. Krę udało się połamać i częściowo wyrzucić na brzeg – **na szczęście pozostałe kawałki bez problemu same odpłynęły i tym samym koryto rzeki zostało odblokowane. Mimo tego, cały czas nasz sztab pozostaje w pogotowiu i stale monitorujemy przepływ wody w rzekach** – dodaje Petr Nestrašil inny członek sztabu kryzysowego.

Burmistrz miasta ostrzega również mieszkańców by w najbliższych dniach nie wchodzili na lód – **grubość lodu na miejscowej zaporze oraz w miejscach, które mieszkańcy w zimie często wykorzystują do jeżdżenia na łyżwach w niektórych miejscach sięga kilkudziesięciu centymetrów, ale w wyniku trwającej od kilku dni odwilży, warstwa ta jest osłabiona i może pęknąć** – apeluje burmistrz.

[PL]